

2 lata
w służbie pokoju
Kanał 5 mórz

MOSKWA (PAP)

W dniu 27 lipca upłynęły dwa lata od chwili otwarcia kanału Wołga-Don im. W. I. Lenina. Kanał ten zbudowany w latach 1948-1952 połączył rzekę Wołgę z Donem, tworząc jednolity system żeglugi wodnej pięciu mórz i wszystkich większych rzek europejskiej części ZSRR.

Przewóz ładunków kanałem pięciu mórz, stale wzrasta. W ciągu pierwszej połowy 1954 r. przewieziono nim o 13 proc. więcej towarów niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Donosiła rolę odgrywa kanał również w umacnianiu handlu zagranicznego Związku Radzieckiego.

Kierownicy KPZR i rządu radzieckiego zwiedzili Wszechzwiązkową Wystawę Rolniczą

Agencja TASS podaje:

25 lipca kierownicy KPZR i rządu Związku Radzieckiego N. S. Chruszczow, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Nikołaj, W. M. Mołotow, M. Z. Saburów, M. M. Szatalin i K. J. Woroszyłow zwiedzili Wszechzwiązkową Wystawę Rolniczą, obejrzeni pawilony, budowle, poletka wystawowe, sad i fermę hodowlaną.

Delegacja seimu fińskiego przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP)

Dnia 28 bm. przybyła do Moskwy na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR delegacja seimu fińskiego z przewodniczącym seimu K. A. Fagerholmem na czele.

Korespondenci piszą o żniwach

KOSBA ŻYTA
NA UKOŃCZENIU

Jak donoszą nasi korespondenci, w większości spółdzielni produkcyjnych woj. poznańskiego kosba żyta jest już na ukończeniu. W spółdzielniach produkcyjnych w Sobalowie i w Tarchalinie, pow. Rawie skoszone już cały areal żyta. Także w spółdzielni produkcyjnej Piaski i Szemzdrowo ukończono kosbę żyta i zaczęto omloty zbóż.

Nasz korespondent, Kazimierz Starzyński z Wrześni pisze, że tamtejsze spółdzielnie produkcyjne: Kąty, Radłowo Staw, Białoyce, Chocicza Mała i Wódki ukończyły już kosbę żyta. Także gromada indywidualna Tatnowo ukończyła koszenie żyta i przystąpiła do zwózki.

EKIPY ŁĄCZNOŚCI W AKCJI

Korzystając z pogody wyruszyły na wies ekipy robotnicze, by pomóc chłopom w pracach żniwnych. Pracownicy PSS-u z Rogoźna wyjechali do pobliskiej spółdzielni produkcyjnej Laskowo. Powiązali oni w snopy przeszło 5 ha żyta i ustawili w mende 21 ha.

Do spółdzielni produkcyjnych: Popowo, Nowa Wieś, Oporowo, Wróblewo i Marianowo, powiat Szamotyły przybyli ostatnio robotnicy z fabryk poznańskich oraz z Szamoty i Wronek. Ekipy te pomogły spółdzielcom w omlotach.

Ekipa łączności miasta ze wsią przy Chodzieskiej Fabryce Konfekcji — pisze korespondent Gubrewicz — wyjechała do pobliskiego PGR-u w Podaninie — gdzie w pół dnia ustawiła w mende około 10 ha zboża.

Opracował Zg.

ZOBACZMY...

Jest cement, jest gips są cegły. Wszystko na miejscu. Ładnie zwiezione i zmagazynowane. Wprawdzie pod gołym niebem, ale jest...

Budowa budynku administracyjnego Warsztatów Naprawczych PGR w Międzychodzie jest rzeczą ważną i cieszymy się, że wszelkie materiały są już dawno zwiezione. Teraz tylko pracownicy warsztatów czekają na dwie rzeczy: na zatwierdzenie budowy przez Komisję Oceny Projektów lub na — zmarowanie się cennych materiałów budowlanych. A no, zobaczmy...!

(wg. koresp. J. Nogajewskiego)

Głos Wielkopolski

Cena 20 gr

Czytelnik

Wyd. AB Poznań, 30 VII 1954 r. Nr 180 (3236)

O zapewnienie pokoju w Europie

Prasa całego świata obszernie komentuje notę rządu radzieckiego do 3 mocarstw zachodnich

Nota rządu radzieckiego do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, proponująca zwołanie w najbliższych miesiącach konferencji międzynarodowej w celu przedyskutowania projektu układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie, jest bardzo szeroko komentowana w prasie całego świata. Odbiorcami większości dzienników podkreśla doniosłość propozycji radzieckich, których celem jest rozwiązanie w drodze rokowań najważniejszych spornych problemów międzynarodowych i zapewnienie trwałego pokoju i bezpieczeństwa narodom europejskim.

WŁOCHY

Dziennik „Unita” opublikował oświadczenie Palmiro Togliattiego o nocy rządu radzieckiego.

„Byłoby błędem, poważnym błędem — oświadczył m. in. Togliatti — uważać, że propozycja Związku Radzieckiego, złożona rządowi Wielkiej Brytanii, Francji i USA, nie dotyczy też Włoch. Propozycja ta dotyczy naszych interesów, i to najbardziej żywotnych.

W nocy mamy konkretne propozycje, które stają się „kamieniem probierczym” woli pokoju członków naszego rządu. Niech więc znajdą oni sposób — a jest to rzecz niezwykle łatwa — by dowiedzieć, że gotowi są prowadzić rokowania międzynarodowe na zasadzie konkretnych propozycji Związku Radzieckiego.

FRANCJA

Prasa francuska z dużym ożywieniem komentuje notę radziecką z 24 bm.

Dziennik „Echo” stwierdza: „Zdecydowane odrzucenie propozycji radzieckiej oznaczałoby dalsze szerzenie wrogiej propagandy między dwoma obozami. Przyjęcie tej propozycji oznaczałoby odsunięcie się od naszych sojuszników. W tych warunkach trzeba znaleźć pośrednie wyjście”.

Dziennik „Monde” pisze: „Konferencja genewska ogromnie zmieniła sytuację. Po wielu bezowocnych konferencjach przywróciła ona wiarę w skuteczność i wyższość rokowań, o ile są one prowadzone w duchu zgody i dążenia obu stron do porozumienia. Nie ma żadnych podstaw, by sądzić, że taki sam rezultat i takie same sukcesy nie mogą być osiągnięte w rokowaniach o porozumienie w sprawie losu Niemiec i Europy.

AUSTRIA

„W nocy rządu radzieckiego — pisze dziennik „Der Abend” — podkreśla się, że zawarcie układu w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie może rozwiązać także problem Austrii. W proponowanej przez Związek Radziecki konferencji powinny wziąć udział wszystkie państwa europejskie w tym również Austria. Zawarcie układu na temat bezpieczeństwa europejskiego z udziałem wszystkich państw Europy niezależnie od ich ustroju jest pilną koniecznością.

CHINY

Dziennik „Zeiminzbao” poświęca nocy rządu radzieckiego z 24 lipca artykuł wstępny, podkreślając, że propozycje radzieckie „są nowym krokiem rządu ZSRR na dro-

dze do zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie”.



CAF — fot. Baranowski
W drugim dniu pobytu w Polsce Premier Rady Administracyjnej i Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai zwiedził Zakłady Mechaniczne „Ursus”.

Na zdjęciu: Premier Czu En-lai wśród załogi „Ursusa”.

Miasto pomaga wsi

— Na żniwnym polu w Sokolnikach

Urodzajna ziemia Spółdzielni Produkcyjnej Sokolniki Dązgowskie (powiat Środa) otoczona jest wokół lasami. Wieś ta należała niegdyś do miejscowości, o których zwykło się mówić, że są zabite deskami od świata.

Do tej właśnie spółdzielni produkcyjnej postanowili wyjechać robotnicy i rzemieślnicy z Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej z Kostrzyna, by pomóc jej w pracach żniwnych.

Pogoda dopisała. Rankiem w niedzielę wyruszył sprzed biura Gminnej Spółdzielni samochod. W Sokolnikach Dązgowskich goście witali prawie wszystkie mieszkańcy wsi. Nic dziwnego. Powstanie tamtejszej spółdzielni jest przecież w części zasługą kostrzyńskich robotników.

Ogólnopolska Konferencja w Poznaniu

omawia szkolenie mechaników rolnictwa

W Ośrodku Szkoleniowym Ministerstwa PGR w Poznaniu rozpoczęła się ogólnopolska tygodniowa kurso-konferencja kadry szkoleniowej z Ośrodków Mechanizacji przy Ministerstwie Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Głównym celem konferencji jest przedyskutowanie i wypracowanie programu oraz najlepszych metod szkolenia, które zapewnią Państwu Gospodarstwu Rolnym doskonalenie już posiadającego personelu fachowego i dopływ wysoko wykwalifikowanych traktorzystów, kombajnistów i mechaników, aby mogli należycie obsłużyć nawet najbardziej skomplikowane maszyny i agregaty, ułatwiające pracę w rolnictwie.

Serdecznie żegnany przez społeczeństwo polskie Premier Chin Czou En-lai opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP)

Dnia 28 bm. w godzinach porannych opuścił Polskę po dwudniowym pobycie Premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie Premiera Czou En-laia żegnali m. in. I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki i Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych — Chińskiej Republiki Ludowej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Premier Czou En-lai, w towarzystwie Prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza i wiceprezesa Rady Ministrów Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, odebrał raport kompanii honorowej Wojska Polskiego.

Następnie premier Czou En-lai wygłosił przed mikrofonem przemówienie.

SZANOWNY I DROGI TOWARZYSZU BOLESŁAWIE BIERUT!

SZANOWNY I DROGI TOWARZYSZU ALEKSANDRZE ZAWADZKI!

SZANOWNY I DROGI TOWARZYSZU JÓZEFIE CYRANKIEWICZ!

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Podczas mego obecnego pobytu w Polsce miałem możność



spotkać się z przedstawicielami społeczeństwa Warszawy i ludności Polski i przeprowadzić szczerze rozmowy ze wspaniałymi przywódcami narodu polskiego. Wszystko to dało mi wielkie zadowolenie. Gorące przyjęcie i szczerą gościnność, jaką nam okazali rząd i naród polski oraz wszystko to, co widziałem i słyszałem podczas mego pobytu, pozostawiło na mnie niezapomniane wrażenie. Bratnia przyjaźń narodu polskiego dla narodu chińskiego wywarła na mnie głębokie wrażenie. Zapewniam Was, że przekazałem te uczucia przyjaźni narodowi chińskiemu.

Widziałem na własne oczy niespotykany entuzjazm oraz ofiarą pracę ludności Warszawy nad jej odbudową. Warszawa jest obecnie piękniejsza niż była. Szybka odbudowa Warszawy daje obraz socjalistycznego budownictwa w całej Polsce. Na podstawie odbudowy Warszawy każdy może stwierdzić, że jeżeli ludzie mogą cieszyć się pokojem i bezpieczeństwem i pracować dla zaspokojenia swoich potrzeb, życie może być szczęśliwe.

Osiągnięcia narodu polskiego, uzyskane pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i towarzysza Bolesława Bieruta, są godne podziwu. Chiny także wykonują obecnie zadania socjalistycznego uprzemysłowienia. Wasze osiągnięcia są dla nas przykładem. Powinniśmy korzystać z Waszych doświadczeń i jesteśmy na zawsze wdzięczni za Waszą pomoc.

Żegnając się z Wami, pragnę raz jeszcze przekazać rządowi i narodowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyrazy wdzięczności i pozdrowienia od rządu i narodu Chińskiej Republiki Ludowej.

Zycze narodowi polskiemu, aby osiągnął jeszcze większe sukcesy w dziele budowy socjalizmu i zabezpieczenia pokoju.

Niech żyje przyjaźń i współpraca między Chinami i Polską!

Z kolei zabrał głos Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Wzniesione przez mówcę na zakończenie przemówienia okrzyki przyjęte zostały serdecznie.

Krajowa narada aktywu spółdzielczego GSI w Poznaniu

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Poznaniu Krajowa Narada Aktywu Spółdzielczego pionu Centrali Spółdzielni Inwalidów, poświęcona przeanalizowaniu wyników osiągniętych przez spółdzielczość inwalidzką w pierwszym półroczu i przedyskutowaniu środków, które pomogą w zrealizowaniu zadań wytyczonych do końca grudnia br.

Wprawdzie zakłady podległe Centrali Spółdzielni Inwalidów wywialiły się globalnie z nadwyżką z zadań wyznaczonych na pierwsze półrocze, jednakże nie wykorzystali wszystkich możliwości dla rozszerzenia wachlarza wyrabianych artykułów. Dotyczy to m. in. Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu, który po sukcesach odniesionych w ubiegłym roku zadań wyznaczonych na pierwsze półrocze nie wykonał.

Obrady trwają.

na manifestację zgromadzonych na cześć przyjaźni narodu polskiego z wielkim narodem Chin.

Kompania honorowa Wojska Polskiego prezentuje broń.

Orkiestra gra polski hymn narodowy. Samolot z premierem Czou En-laia i towarzyszącymi mu osobami wzbija się w powietrze.

W pierwszym dniu pobytu w Warszawie Premier Czou En-lai złożył wizytę I Sekretarzowi KC PZPR Bolesławowi Bierutowi.

W godzinach popołudniowych I Sekretarz KC PZPR rewizytował Premiera Czou En-laia.

Na zdjęciu: Bolesław Bierut i Czou En-lai w rozmowie.

CAF — fot. Baranowski

Ambasador Chin w Warszawie wydał przyjęcie

W godzinach wieczornych 27 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie Tseng Yungchuan wydał z okazji pobytu w Polsce premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia przyjęcie w salach kameralnych Teatru Narodowego w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli m. in.: I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, premier Czou En-lai, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Premier Czou En-lai przybył do Moskwy

Dnia 28 lipca przybył do Moskwy premier Czou En-lai.

Na lotnisku witali m. in. Czou En-laia i towarzyszące mu osoby: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow i wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. A. Zorin.

Dnia 28 lipca minister W. M. Mołotow przyjął premiera Czou En-laia oraz wicepremiera Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Pam Wan-donga.

Protest Chin Piracka napaść amerykańskich samolotów

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej ogłosił deklarację zawierającą jak najbardziej kategoryczny protest przeciwko naruszeniu przez amerykańskie lotnictwo wojskowe w dniu 26. 7. br. obszaru powietrznego Chin i przeciwko straceniu dwóch samolotów chińskich. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej ostrzega rząd USA i wzywa go, aby niezwłocznie położył kres pirackim aktom, w przeciwnym bowiem wypadku rząd USA poniesie wszelkie konsekwencje i całkowitą odpowiedzialność za swe prowokacyjne działania wobec Chińskiej Republiki Ludowej.

Wspólna walka o lepszą przyszłość łączy narody Polski i Chin

Skrót przemówienia wygłoszonego przez premiera Czou En-laia na zgromadzeniu zorganizowanym przez Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego

Kochany Towarzyszu Przewodniczący!
Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Sprawa mi dużą przyjemność i zaszczyt, że mogę spotkać na tym wiecu przedstawicieli mieszkańców Warszawy, reprezentujących wszystkie dziedziny życia bohaterki polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W imieniu rządu i narodu Chińskiej Republiki Ludowej pragnę w pierwszym rzędzie przekazać Wam i za Waszym pośrednictwem ludowi Warszawy oraz całej Polsce moje gorące pozdrowienia.

Zaledwie przed kilku dniami cały naród polski obchodził uroczystości dziesięć lat od zwycięstwa nad Niemcami. Pragnę skorzystać z tej okazji, by złożyć Wam gratulacje z powodu Waszych wspaniałych osiągnięć w ciągu dziesięciu lat odbudowy i przebudowy.

Posiadacie naszą sympatię i poparcie, a my posiadamy Wasze. Choć nasze kraje geograficznie są bardzo odległe, walczyliśmy jednak o ten sam cel. Ludy naszych krajów tak bardzo cenią niepodległość narodową i swobodę, że najlepsi synowie i najlepsze córki naszych narodów nigdy nie wahali się w razie potrzeby przelać krew za swą ojczyznę. Nasze narody poniosły duże ofiary, ale osiągnęły one prawdziwą niezależność i wolność. Wzajemne zrozumienie i przyjaźń między naszymi narodami są głębokie i cenne i nikt i nic nie potrafi naruszyć naszego wzajemnego zrozumienia i naszej przyjaźni.

Obecnie naród polski koncentruje swe wysiłki, aby osiągnąć zwiększenie produkcji i podwyższenie stopy życiowej najsłabszych mas. Jestem przekonany, że pod przerwaniem zahartowanej w walce Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wodza narodu polskiego Towarzysza Bieruta, przy szczerej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego i przyjaźni współpracy wszystkich krajów demokracji ludowej naród polski potrafi zwycięsko wykonać zadania socjalistycznej przebudowy.

Głęboka przyjaźń istnieje między narodami chińskim i polskim. Z chwilą kiedy narody Chin i Polski wzięły w swe ręce losy, tworząc państwa ludowe, przyjaźń chińsko-polska weszła w nowy etap. Nasze kraje rozwinęły ścisłą współpracę w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. W związku z tą wzajemną pomocą i współpracą między naszymi krajami należy w szczególności podkreślić, że rząd i naród polski stale i szczerze pomagają w gospodarczej odbudowie i rozwoju młodej Chińskiej Republiki Ludowej. Fakt ten wywarł głębokie wrażenie na narodzie chińskim. W imieniu rządu i narodu Chińskiej Republiki Ludowej pragnę wyrazić w tej chwili naszą szczerą wdzięczność rządowi i narodowi polskiemu.

W dziedzinie ekonomicznej i kulturalnej Polska jest bardziej zaawansowana niż Chiny. Pod tym względem możemy wiele nauczyć się od Was. Właśnie obecnie dwie nasze delegacje — techniczno-naukowa oraz kulturalna przebywają w Waszym kraju, by rozwijać współpracę w tych dziedzinach pomiędzy obu naszymi krajami.

Nie ulega wątpliwości, że stale wzrastająca współpraca gospodarcza i wymiana kulturalna będą wzmacniać i utrwalać przyjaźń między narodami chińskim i polskim. Wyrażam przekonanie, że przyjaźnia współpraca między Chinami i Polską we wszystkich dziedzinach odpowiada nie tylko interesom naszych obu narodów, lecz stanowi również wkład do sprawy pokoju światowego.

Potrzebujemy pokoju dla dobra budownictwa w obu naszych krajach. Ochrona pokoju stanowi nasze wspólne zadanie. Rząd i naród polski dokładnie śledzili postępy konferencji genewskiej. Konferencja genewska zakończyła już prace. Począwszy od dnia dzisiejszego wojna w Indochinach będzie wstrzymana. Raz jeszcze pokój zatrziumfował nad wojną!

Porozumienie osiągnięte na konferencji genewskiej w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach jest rezultatem wszechstronnych wysiłków krajów i ludów pragnących pokoju. Jest ono również wielkim zwycięstwem światowych sił pokojowych, którym przewodzi Związek Radziecki.

Rząd Związku Radzieckiego niedawno proponował, by zwołano konferencję wszystkich państw europejskich w celu przedyskutowania problemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. Propozycja ta wskazuje dalszą drogę — po konferencji berlińskiej — rozwiązywania metodą rokowań problemów europejskich, a przede wszystkim sprawy pokojowego zjednoczenia Niemiec. Narod chiński jest zainteresowany zarówno w problemach azjatyckich jak też europejskich. Europa nie powinna pozostawać w ciągłym stanie podziału i sprzeczności. Narody zaś Europy mają jeszcze większe prawo do troski o sprawę Europy. Naszym zdaniem propozycja radziecka winna być poważnie rozpatrzona i poparta przez wszystkie strony zainteresowane.

Osiągnięcia konferencji genewskiej świadczą o potęgę sił pokoju. Tylko garstka podżegaczy wojennych jest przeciwna pokojowi i chciałaby sprokować wojnę. Są oni jednakowoż w coraz większej izolacji. I możemy być pewni, że gdy kraje i narody pragnące pokoju zachowają czujność, wzmożną współpracę i wzmożą swe twórcze wysiłki, pokój świata będzie zabezpieczony.

Polska Rzeczpospolita Ludowa zawsze podejmowała wysiłki, by przyczynić się do zachowania pokoju. Udział jej w neutralnej komisji nadzorczej i w neutralnej komisji repatriacyjnej w Korei pomógł w realizacji układu o zawieszeniu broni w Korei.

Wkład rządu i narodu polskiego w dzieło zachowania pokoju w Azji jest bardzo duży. Narod chiński entuzjastycznie wita i popiera wkład Polski w pokojowe rozwiązywanie zagadnień międzynarodowych.

Niech żyje przyjaźń i współpraca między Chińską Republiką Ludową i Polską Rzeczpospolitą Ludową!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje towarzyszu Bolesław Bierut, ukochany wódz narodu polskiego!

Niech żyją pokojowe siły świata ze Związkiem Radzieckim na czele!

Niech żyje pokój!

W sierpniu Krajowa Wystawa Wynalazczości we Wrocławiu

We Wrocławiu dobiegają końca prace przy organizowaniu krajowej wystawy wynalazczości i postępu technicznego, której otwarcie nastąpi w pierwszej połowie sierpnia.

Wystawa będzie pokazem najważniejszych osiągnięć nowoczesnej techniki, a przede wszystkim podsumowaniem dorobku twórczej myśli polskich racjonalizatorów, nowatorów i wynalazców.

Nowy most w Cieszynie

W Cieszynie otwarto nowy most na Olzie, łączący polską i czeskosłowacką część miasta. Obiekt ten wykonany został wspólnie przez polskie i czeskosłowackie przedsiębiorstwa.

Sabotujący dostawy i kombinatorzy ukarani

Przy ulicy Włocławskiej 45 w Ostrowie mieszka Władysław Urban, właścicielka czternastohektarowego gospodarstwa. Powszechnie wiadomo, że zagroda jej jest jedną z najlepszych w okolicy. A mimo to — Władysław Urban zalegał z dostawą 632 kg żywyca.

Na rozprawie sądowej w Ostrowie Urban twierdziła, że „nie może sama podać wszystkiemu”. Sąd udowodnił tymczasem oskarżonej, że nie wykonując obowiązków dostaw żywyca — sprzedawała owce na targu oraz dokonała uboju świń dla własnego użytku.

Wobec tych faktów Sąd Powiatowy w Ostrowie uznał Urbanową winną sabotażu obowiązków dostaw żywyca i skazał ją na 6 miesięcy więzienia.

Po zapadnięciu wyroku okazywało się, że gospodarstwo Urbanowej było jednak wyposażone w inwentarz, mimo iż uprzednio właścicielka twierdziła, że żywyca nie posiada. Urbanowa zwróciła się z prośbą o zwolnienie jej na jeden dzień, aby mogła dokonać obowiązków dostaw. Gdy Sąd przychylił się do jej prośby — przywozła od razu na punkt skupu 260 kg żywyca.

Obowiązek dostaw mleka starał się sabotować Stefan Stasiak z Ugorów (12 ha),

Wielki pożar tankowca „Alkor”

We wtorek w porcie amsterdamskim na pokładzie wielkiego panamskiego tankowca „Alkor” o pojemności 15 805 ton wybuchł pożar. Mimo wielogodzinnych wysiłków straży pożarnej ognia do późnych godzin wieczornych nie udało się ugasić.

NOTA rządu Chińskiej Republiki Ludowej do Wielkiej Brytanii

PEKIN (PAP)

W dniu 26 bm. wiceminister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czang Han-fu przesłał brytyjskiemu chargé d'affaires Trevelyanowi notę w odpowiedzi na notę brytyjską z dnia 24 bm., dotyczącą sprawy brytyjskiego samolotu pasażerskiego. Nota rządu Chińskiej Republiki Ludowej głosi:

„Zostałem upoważniony przez Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej do poinformowania Pana o okolicznościach, w jakich nastąpiło strącenie samolotu brytyjskiego i o wynikach przeprowadzonego w związku z tym śledztwa.

Zgodnie z raportem złożonym przez nasze władze wojskowe na wyspie Hainan, w godzinach rannych 23 lipca

chiński samolot patrolujący zauważył w czasie pełnienia obowiązków nad portem Yu-lin na wyspie Hainan samolot, który uznał za samolot czangkajszkowski i zestrzelił go. Po otrzymaniu tego raportu rząd Chińskiej Republiki Ludowej wszczął śledztwo, które wykazało, że samolot ten był w istocie brytyjskim samolotem pasażerskim.

Wypadek ten nastąpił tylko wskutek godnego pożałowania nieporozumienia.

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej wyraża ubolewanie z powodu tego przypadkowego nieporozumienia i wyraża gotowość do wypłacenia odpowiedniego odszkodowania za utratę życia i kompensatę szkód materialnych.

Zpomyślnymi wynikami zakończyła obrady konferencja w Trung-Gia

PEKIN (PAP)

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa w dniu 27 bm. po 23 dniach trwania zakończyły się w Trung-Gia obrady delegacji dowództw naczelnych Wietnamskiej Armii Ludowej i sił zbrojnych Unii Francuskiej w Indochinach.

Na końcowym posiedzeniu uchwalono wspólną deklarację, która głosi m. in.:

„Porozumienie w sprawie przerwania działań wojennych w Wietnamie, podpisane na konferencji genewskiej, zostało wcielone w życie w północnym Wietnamie dnia 27 lipca 1954 r. Od dnia dzisiejszego działania wojenne są wzbronione i do 11 sierpnia 1954 r. ustana one całkowicie i ostatecznie we wszystkich pozostałych częściach Indochin. Obrady woj-

skowe rozpoczęte w Trung-Gia 4 lipca 1954 r. zakończyły się. Po 23 dniach pracy delegacje dowództw naczelnych Wietnamskiej Armii Ludowej i sił zbrojnych Unii Francuskiej w Indochinach osiągnęły następujące konkretne rezultaty:

1. Całkowicie przestudowano praktyczne kroki zmierzające do wprowadzenia w życie rozejmu w Wietnamie. Dzięki temu rozkaz przerwania ognia został dziś wykonany w północnym Wietnamie.

2. Wykonanie porozumień osiągniętych na konferencji przedstawicieli wojskowych w Genewie w sprawie jeńców wojennych było tematem konkretnych obrad, dzięki którym osiągnięto porozumienie w zakresie poprawy warunków życia jeńców i zapewnienia wymiany rannych i chorych jeńców wojennych.

Od tej chwili zadaniem komisji mieszanych będzie realizacja porozumień w sprawie rozejmu, podpisanych w Genewie.

Wietnamska Agencja Prasowa podała następującą wiadomość:

W celu wykonania układów o rozejmie podpisanych na konferencji genewskiej oraz warunków ustalonych wspólnie przez konferencję przedstawicieli dowództw naczelnych w Trung-Gia, utworzono centralną komisję mieszana z udziałem przedstawicieli dowództw naczelnych Wietnamskiej Armii Ludowej i sił zbrojnych Unii Francuskiej w Indochinach. Komisji powierzono ułożenie planu wdrożenia w życie warunków porozumień w sprawie rozejmu oraz nadzór nad wykonaniem tego planu.

Prowokatorzy

„Nie zwróciliśmy się do Ameryki z prośbą o podjęcie akcji militarnej. Dwa lotniskowce amerykańskie zostały skierowane na wody w pobliżu wyspy Hainan bez konsultacji z rządem brytyjskim” — pisał dzień wcześniej „Daily Mail”.

„Rząd brytyjski nie chce bynajmniej pomniejszać tych incydentów, jednakże nie chciałby on dopuścić do tego, by rozdmuchiwać incydent. Dlatego rząd W. Brytanii będzie się starał hamować zbyt pochopne działania USA.” Innymi słowy ogólnie, ale zrozumiale — nie pchać palca...

Czytelnik domyśla się już niewątpliwie, o co tu chodzi. Oto na skutek tragicznej omyłki chińskie samoloty patrolujące szlak morski w pobliżu wyspy Hainan zestrzeliły w dniu 23 bm. samolot brytyjskiego towarzystwa lotniczego biorące go za jeden z samolotów kilku kuomintangowskiej, dokonywujących ustawicznie pirackich napadów na wybrzeża chińskie i statki handlowe płynące do Chin.

Rząd chiński po natychmiastowym przeprowadzeniu śledztwa wyraził wobec rządu brytyjskiego żal z powodu nieporozumienia i wyraża gotowość do wypłacenia odszkodowania za straty materialne i utratę życia przez ofiary wypadku. Odpowiedź ta całkowicie zadowoliła rząd brytyjski, zadowolili prasę brytyjską. Ale... coż to za wymarzona okazja dla amerykańskich podżegaczy, aby zniweczyć odprężenie w sytuacji międzynarodowej, jakie zaznaczyło się po Genewie.

I oto nie konsultując się z rządem brytyjskim, ani nawet nie informując go, rząd USA wydał rozkaz, aby dwa lotniskowce amerykańskiej floty na Pacyfiku udały się na miejsce wypadku i tam pod pretekstem „udzielenia pomocy ofiarom” postarały się o nowy, tym razem specjalnie sprowokowany, incydent!

W trzy dni po wypadku — Dulles może też cynicznie zamknąć ku ucieczce zgrai spod znaku „china lobby”, że „samoloty amerykańskie startujące z lotniskowców „Hornet” i „Phillipine” zestrzeliły dwa myśliwce chińskie komunikatory.”

Dodajemy, że stało się to w 12 godzin po tym, jak władze brytyjskie zarządziły zaprzestanie poszukiwań i że rzekome ratownicze samoloty były samolotami typu wojskowego... „Skyraider” i „Corsair”.

PRZEMYŚLANY CEL
Jaki jest jednak cel tego wszystkiego?...

„Oczekuje się, że Stany Zjednoczone wykorzystają incydent dla skłonienia innych narodów do przystąpienia do paktu północno-wschodniej Azji. Incydent będzie prawdopodobnie wykorzystany też jako argument przeciwko przyjęciu czerwonych Chin do ONZ” — jak pisze z rozbrajającą szczerością komentator amerykański p. Gonzales.

A korespondent giełdowy United Press donosi, że akcje towarzystw lotniczych odpowiednio podskoczyły o 0,75 — 1,25 dolara na sztukę...

Na wstępie rozmyślnie nie przytoczyliśmy dokładnego brzmienia całego przysłówia ludowego, które jak wiadomo brzmi:

„Nie pchać palca między drzwi, bo ci go przyniósł”. Ostrożnie stara się przed tym ostrzec swych amerykańskich przyjaciół prasa angielska. A że to laeno może się zdarzyć, świadczy kategorię protest rządu chińskiego przeciwko strąceniu samolotu USA przed konsulejami i obarczając go pełną odpowiedzialnością, jeśli nie położą on kresu tego rodzaju prowokacyjnym i pirackim wystąpieniom przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

(kas)

24 GODZINY W KRAJU I NA ŚWIECIE

Dnia 26 bm. zwolniony został z więzienia na wyspie E-gina Manolis Glezos w związku z ciężką chorobą.

Jak donoszą z Kuby, policja aresztowała przewodniczącego Kubańskiej Partii Ludowo-Socjalistycznej — Juana Marinello. Biuletyn „wydawany przez tę partię stwierdza, że aresztowanie Marinello nastąpiło z polecenia ambasadora amerykańskiego Gardnera.

Posel PRL w Oslo Antczak złożył w stolicy Islandii, Reykjavik, listy uwierzytelniające prezydentowi Islandii Asgeirsson.

Na mocy uchwały Rady Ministrów powstała w Krakowie politechnika krakowska — szósta uczelnia tego typu w kraju, a dwunasta już szkoła wyższa w tym mieście.

MEDAL

„Za wybitne osiągnięcia sportowe”

Dając wyraz szczególnej opiece państwa nad rozwojem wychowania fizycznego i sportu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz w celu wyróżnienia sportowców za wybitne osiągnięcia sportowe Rada Ministrów uchwala z dnia 7 lipca 1954 roku ustanowić medal „Za wybitne osiągnięcia sportowe”.

Medal „Za wybitne osiągnięcia sportowe” może być nadany w następujących przypadkach:

1. medal złoty: za zdobycie tytułu mistrza świata, mi-

strza olimpijskiego lub mistrza Europy, pobicie rekordu świata lub rekordu Europy;

2. medal srebrny: za zdobycie wicemistrzostwa świata lub Europy, za zdobycie II lub III miejsca w Igrzyskach Olimpijskich, za uzyskanie tytułu Akademickiego Mistrza Świata lub za uzyskanie innego wybitnego sukcesu międzynarodowego;

3. medal brązowy: za pobicie rekordu Polski, przewyższającego normę klasy Mistrza Sportu lub uzyskanie znacznego sukcesu międzynarodowego.

Medal „Za wybitne osiągnięcia sportowe” nadaje przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Za osiągnięcia sportowe przyznawane będą ponadto we wszystkich dyscyplinach sportu nagrody indywidualne i zespołowe w postaci żetonów i dyplomów oraz specjalne nagrody w postaci sprzętu sportowego.

Tenisści Stali przegrali ze Spartakiem

Tenisści polscy przebywający w ZSRR wystąpili jako reprezentacja ZS Stal i przegrali spotkanie z reprezentacją Zrzeszenia Sportowego Spartak. Mecz zakończył się zwycięstwem Spartaka 7:4.

Kadra A 1:0 Vasas

W środę 28 bm. na stadionie Wojska Polskiego odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie Vasas (Diesgyori) — Kadra A. Po nieciekawej i stojącej na słabym poziomie grze zwyciężyła Kadra 1:0. Jedyną bramkę dnia strzelił Cieślak w ostatniej minucie gry.

Mecz potwierdził jeszcze raz opinię o Vasasu. Drużyna ta — to zespół dobrze wyszkolony technicznie, ale grający zbyt miękko i nieskutecznie, a poza tym posiadający słaby strzałowo atak.

Kadra A, będąca właściwie pierwszą reprezentacją Polski zagrała bardzo słabo. Piłkarze nasi byli zdecydowanie słabsi technicznie od Węgrów, a jedynym graczem, który dorównywał techniką gościom, był Cieślak.

Aby matki mogły spokojnie pracować

W czasie tegorocznych żniw w powiecie kościańskim Wydział Oświaty przy Prezydium PRN zorganizował dziecięce, w których dzieci w wieku przedszkolnym znalazły troskliwą opiekę. We wsiach produkcyjnych w Wysokoci i Machinie 67 dzieci codziennie od godziny 7.30 do godziny 18 znajduje się pod opieką kwalifikowanych wychowawczyń. Tak samo we wsi Bieżyń dzieci młodszych chłopów w liczbie 40 przebywają w dziecińcu, gdzie otrzymują całonocne wyżywienie i korzystają z miłych rozrywek.

Na okres trwania wykopów projektuje się dalsze prowadzenie dziecińców tak, aby matki mogły spokojnie pracować w polu.

Fr. Kordusiak

REMONT siedzib gromadzkich

Spółeczne Komitety budowy przyszłych siedzib rad gromadzkich już działają. Prowadzą one obecnie kontrolę realizacji czynów, podjętych dla przyspieszenia prac remontowych i obniżki kosztów własnych przy budowie siedzib gromadzkich.

W powiecie kaliskim przodują w remontach gromady: Morawin w gminie Ceków i Dzierżbów w gminie Zbiersk. W pierwszej, remont przyszłej siedziby gromadzkiej rady narodowej dobiega końca, w drugiej — prace remontowe są w pełnym toku.

(ten)

Usprawnienia przyniosą ponad 13 tysięcy zł

Pracownicy Rawickich Zakładów Drzewnych Przemysłu Terenowego stale usprawniają swoją pracę. W pierwszym półroczu bież. roku sześciu pracowników dokonało licznych usprawnień. W skali rocznej przyniosą one 13 215 złotych oszczędności. M. in. Bartkowiak skonstruował trzy przyrządy: do frezowania łyżek, jednolitego obtaczania końcówek uchwytnych do drzwi i do frezowania termometrów zbożowych. Natomiast skonstruowaniem przyrządu do cięcia na tarczowce poszczycić się może Franciszek Lisiecki. (wt)

W Długich Starych dojrzeła myśl o lepszym jutrze

Długo ciągnie się jazda drogą obok schludnych zabudowań gromady Długie Stare w powiecie leszczyńskim. Stąd też pewnie i nazwa powstała. O starych jej dziejach wspomina sołtys Antoni Demski.

Kiedys inaczej u nas bywało. O tu, naprzeciw — wskazał ręką na wysokie mury przypominające do złudzenia pruskie koszarzy — spędziłem swoją młodość. Na branie wjazdowej, wiodącej w ogromne podwórze widać teraz napis: Państwowe Gospodarstwo Rolne Długie Stare — Zespół Strzyżewice. Jeszcze 10 lat temu inna była tu tablica, w obcym pisaniu języku. Zmienił się właściciel majątku. Raz był nim hrabia — utracił Karwicki, który na Łazurowym Wybrzeżu przegrał fortunę w karty. Razem z ziemią sprzedał niemieckiemu bankierowi-spekulantowi Hendersenowi i tych, którzy jako własny potem używali: polskich robotników.

Demski, podobnie jak wszyscy bez mała mieszkańcy Długich Starych, przeharował wiele ciężkich lat w obszarnej służbie. W ich życiu nie się włościwie nie zmieniło, aż po styczniowe dni 1945 roku, kiedy poculi się nieszczęśliwymi. Demski otrzymał wówczas z reformy rolnej 6-hektarowe gospodarstwo.

Rozglądam się ciekawie po pokoju, w którym gawędzimy. Pokój ten, to niejako siedziba sztabu, którego szefem jest mój rozmówca. Na ścianach kilka dyplomów — będących świadectwem wzorowej, obywatelskiej postawy sołtysa przy wypełnianiu planów skupu. Ot, choćby teraz: Demski wykonał już blisko 70 proc. rocznego planu odstawa zboża.

— Dalem się jakoś ubiec tego roku — mówi Demski — moim młodym sąsiadom: Ludwikowi Marszałkowi, Zbi-

gniewowi Nowakowi i Wojciechowi Muenzbergowi, którzy w tych dniach wykonali swoje plany w 100 procentach.

Ale rok temu, sołtys dał przykład całej gromadzie i pierwszy zawiózł zboże do punktu skupu.

Powiedzenie: jaki sołtys — taka gromada, znalazło najlepsze potwierdzenie na przykładzie Długich Starych. Dobry sołtys, niezmordowany mimo swych 62 lat aktywności, dzień swój pracowity dzień na obowiązkach rolnika, członka gromadzkiej organizacji partyjnej, radnego GRN i PRN, prezesa ZSCH, wreszcie przodownika ochrony roślin i agenta kontratacji. Potrafi serdecznie zachęcić i pomóc gdzie potrzeba, aby jego gromada przodowała. I tak też jest. Pięknie haftowany proporzec przechodni za dobre wyniki pracy gromady, już na stałe stał się ozdobą mieszkania sołtysa.

Odnaczony został również srebrnym krzyżem zasługi.

Wszystkie te osiągnięcia nie zadowalają jednak Demskiego i jego kolegów. Chcieliby oni żyć jeszcze lepiej i większe uzyskiwać sukcesy. Jakoś przed żniwami w zeszłym roku, koło gromadzkiej ZSCH urządziło wycieczkę do sąsiednich spółdzielni produkcyjnych w Przybini i Gronowie. Wybrało się na nią 18 chłopów. Życie spółdzielców, ich wspólna praca, dobre zbiory, do brze utrzymanym inwentarzem — wszystko to bardzo im się podobało. Po powrocie aktywności z Długich Starych: Izidor Barczyk, Bartłomiej Szywał, Józef Jezierski, Franciszek Pawlak, Stanisław Kwasiński — zaczęli przemysliwać, czy by i u siebie we wsi nie stworzyć spółdzielni. Bo warunki do jej powstania istnieją. Są nawet obszerne zabudowania gospodarcze po zlikwidowanym dużym gospodarstwie poniemieckim.

Jak zwykle dusza wszystkich przedstawić mających na celu wspólne dobro był Demski. On to, wraz z Janem Pietrakiem poczynił najwięcej starań, by swe zamiary przyoblec w realne kształty.

Pierwszy krok w kierunku spółdzielni został już zrobiony, bo oto spośród członków istniejącego od dwóch miesięcy komitetu założycielskiego, pięciu młodszych podjęło niedawno statut spółdzielczy III typu.

W Długich Starych nie ma potrzeby jeszcze pracy ofiarnych aktywistów, by wszystkich chłopów przekonać o wyższości wspólnej gospodarki. Nowe życie toruje sobie jednak coraz szerzej

drogę w świadomości mieszkańców gromady.

W tej chwili trwa żniwa, prowadzone jeszcze w pojedynkę. Wszystko wskazuje jednak na to, że następne żniwa gromada Długie Stare przeprowadzi już wspólnie. Będzie to w dużej mierze zasługa takich ludzi, jak Antoni Demski.

Władysław Michalski

0 kumoterstwie i brakach w zaopatrzeniu

Kumoterskie stosunki panują w Gminnej Spółdzielni w Rychtalu (pow. Kępno). Poszukiwane artykuły, jak np. radioaparaty, rowery i części rowerowe, „rozchodzą się” w sposób tajemniczy. Rozdziałem tego rodzaju artykułów zajmuje się rzekomo komitet członkowski. Niestety, w praktyce wygląda to inaczej. Sklepowy — ob. Chmura — z jednym z członków tego komi-

tetu uprawia jakieś tajemne „konspiracyjny”. W ich wyniku zakupił on dla własnego użytku aż 2 aparaty radiowe. Również nabył łańcuchów rowerowych, które nadeszły do sklepu, było dla mieszkańców Rychtalu „marzeniem świętej głowy”. Kto je nabył nie wiadomo. Ale można się domyślić, że ob. Steżała — członek komitetu, po sprzedawaniu je po tem po 120,- zł.

Prezydium GRN w Rychtalu powinno zająć się sprawą przedziwnych metod sprzedaży w GS-ie.

Braki w zaopatrzeniu odczuwane są także w sklepach PSS w Koźminie (powiat Krotoszyński). Od dłuższego czasu nie można nabyć tam napojów chłodzących i cukru, w który zaopatrzony jest tylko jeden sklep. To stanowiło za mało jak na potrzeby Koźmina. Złej jakości i nieczysto wypiekane pieczywo piekarnia PSS — w przeciwieństwie do piekarni GS. Mieszkańcy Koźmina chcą jadać dobre pieczywo, takie — jakiego dostarcza im piekarnia GS-u.

W Koźminie odczuwane są również braki w zaopatrzeniu sklepów chemicznych. Zaden z nich (a są aż 3!) nie ma artykułów fotograficznych. Zarówno pracownicy zakładów fotograficznych, jak i fotoamatorki jeżdżą po utraczone i wywoływacze do Krotoszyna.

(Na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów opracowała — H. W.)

NASI KORESPONDENCI

Nie zamiatane wały i place

Kościąn nazwano już dawno miastem zieleni. I słusznie, gdyż nie brak w nim parków, kwiatników, ogrodów. Miejsce codziennych spacerów ludzi pracy są Wały Zegockiego, które przecinają wzdłuż miasta. Jednakże wały — duma mieszkańców — jeszcze w tym roku nie były chyba zamiatane. Tak samo ozdobiony kwiatnikami i fontanną plac Sojuszu Polsko-Radzieckiego trzeba uporządkować.

FR. KORDUSIAK

Złożyć zapotrzebowanie

Wydział Komunikacji Drogowej przy Prezydium PRN w Obornikach przystąpił w roku bieżącym do budowy mostu (drewnianego) na rzece Wolna w Kowanówku. Potrzebne materiały do budowy są już na miejscu, trudno jednak rozpocząć pracę z powodu... braku pilników do ostrzenia pil.

W żadnym sklepie obornickim pilników się nie dostanie. Nie dlatego, że ich w ogóle nie ma. Po prostu — zawiniła dystrybucja. Może więc tak kierownicy sklepów MHD złożyć odpowiednie zapotrzebowanie!

A. DOLATA

Cholewy muszą być wyższe

Pracownicy zatrudnieni przy czyszczeniu rowów w gromadzie Zofiowa (powiat Trzcianka) otrzymują regularne buty gumowe i odzież ochronną. Jednak, jeśli chodzi o buty, to z powodu krótkich cholew nie chronią one nóg przed wilgocią.

Może by więc kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych postarało się o buty z dłuższymi cholewami. Jeśli w jednej fabryce nie można takich otrzymać, to należy zwrócić się do drugiej.

W. ŻOŁNIERKIEWICZ



Najlepiej będzie nam w spółdzielni — mówi Antoni Demski — sołtys gromady Długie Stare do członka komitetu założycielskiego — Jana Pietraka. Młodzi Zenek — najmłodszy z czterdziestu czterech wnuków dziadzi Demskiego, dobrze czuje się w ramionach swego opiekuna.

Nowe szkoły

W roku bieżącym buduje się nowe szkoły w Kawnicach i Młodziejowie w powiecie kościańskim, oraz przebudowuje się szkołę w Helenowie. W powiecie kościańskim powstają nowe szkoły w Korzeczniku, Grzegorzewie oraz Ruskowie, a rozbudowuje się szkoły w Babiaku i Izbiicy. Również w powiecie tureckim buduje się nową szkołę w Krwonach. Budowa szkół posuwa się szybko naprzód, chodzi przecież o to, by dzieci mogły nowy rok szkolny rozpocząć w nowych, pięknych gmachach. (Z. P.)

Bierzcie z nich przykład

Pocztowcy z Wągrowca i pracownicy Wągrowieckich Zakładów Drzewnych dzielnie spisali się, pomagając przy żniwach gospodarstwu PGR w Wiatrowie i Stępcu. Nie pozostali również w tyle pracownicy Prezydium PRN, MRN w Wągrowcu i GRN w Golańcu, którzy żniwowali już trzy razy w PGR w Łaskownicy. Bravo!!! (J. S.)

Przetargi — licytacje

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Km 186/54 Rogoźno, dnia 8 lipca 1954 r. Komornik Sądu Powiatowego w Obornikach i Chodzieży — St. Steżycki — ze siedzibą w Rogoźnie, ul. Kościuszki 23, na mocy przepisu art. 685 kpc. i 688 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 września 1954 r., o godz. 10 w gmachu Sądu Powiatowego w Obornikach Wlkp. odbędzie się druga licytacja w drodze publicznego przetargu należącej do Teofila Majewskiego w Kowanówku, idealna połowa nieruchomości położonej w Kowanówku, a zapisanej w księdze wiecz. Sądu Powiatowego w Obornikach obecnie Kwn nr 14. Nieruchomość składa się z niewykończonych piętrowego domu letniskowego, częściowo zbudowanego domu gospodarczego, fundamentów pod stodołę i garaż, terenu oparkowanego siatką drucianą, oraz terenu wypoczynkowego częściowo zalesionego zagajnikiem sosnowym. Całość przeznaczona jest na cele letniskowe. Obszar nieruchomości wynosi 38 970 m². Cała nieruchomość oszacowana została na 170.000 zł, idealna połowa na 85.000 zł; cena zaś wywołania wynosi 56.670 zł. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekoimie w wysokości 8.500 zł. Rekoimie należy złożyć w gotówce, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkladkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 ceny giełdowej. Przystępujący do licytacji winien w terminie przedłożyć zezwolenie właściwej władzy terenowej na nabycie nieruchomości. K1735

Pracownicy poszukiwani

Kierownika produkcji do zakładu przetwórstwa owocowo-warzywnego i winiarni zatrudni natchmiast Spółdzielnia Pracy Przemysłu Spożywczego w Świebodzinie Wlkp. Warunki pracy i płacy do omówienia w referacie Kafr przedsiębiorstwa przy ul. Kolejowej 4a. K1826

Dwóch pracowników technicznych dla prac wod-kan i c. o. zaangażujemy natychmiast. Warunki pracy w/w układu zbiorowego w budownictwie. Rzemieślnicza Spółdz. Pracy Inst. Blach.-Ogrzewnicza Poznań, ul. Czerw. Armii 41. K1810

Technika budowlanego z praktyką na stanowisku kierown. technicznego zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Remontowo-Konserwacyjna w Koźminie, ul. Pleszewska 29, pow. Krotoszyński. Wynagrodzenie w/w Umowy Zbiorowej pracowników w budownictwie. K1814

Dwóch księgowych materiałowych przyjmą zaraz Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów w Antoninku. Informacji udzieli Dział Kad. K1821

Kandydatów na kierowników sklepów spożywczych poszukuje zaraz Powszechna Spółdz. Spożywców Oddz. Obr. Artykułami Spożywczymi — Zachód Poznań, ul. Matejki 59, pokój nr 13. Wynagrodzenie w/w Umowy Zbiorowej. K1836

Murarze, cieśle i zbrojarze potrzebni zaraz na wyjazd. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego w Budownictwie plus diety. Noclegi na miejscu budowy. Zgłoszenia przyjmuje: Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26a. K1858

Kierownika sekcji finansowej oraz technika normowania i współzawodnictwa z pełnymi kwalifikacjami jak i biegłej kasjerki poszukuje przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu. Oferty z życiorysem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1866.

Nieruchomości

Parcele — domki — wille — kamienice kmpo — sorze — daż zaliczka solidnie — UNION — Poznań Nowowiejskiego 9. 294752

Komfortowa, jednorodzinna wille sprzedam. Pośrednicy wyluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 311182.

Kamienice — wille — domki — jednorodzinne oraz parcele poleca — poszukuje Hinz, Poznań, Piekary 19. 30797g

Parcele 1250 m² w Antoninku sprzedam Franciszka Burek, Poznań, Głównieć 8. 31022g

Sad owocowy, na sezon oddam w dzierżawę. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 311103g.

Kupno

Transformatory radiowe, stare, przepalone, oraz rdzenie kupi Elektrotechnika Poznań, Rokossowskiego 39. 30917g

Łodówki na gaz względnie prąd kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30936g.

Maszyny do szycia kupuję. Poznań, Chłapowskiego 3, m. 3. 30952g

Psa ostrego do stróżowania, kupię. Poznań — Szczepankowo, ul. Stewnicka 2. 31117g

Pianino krzyżowe, płytą metalową, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31121g.

III tom „Pamiętnik Wacława”, Orzeszkowej, kupię. Poznań, Matejki 38, Janowska. 31132g

Kupię silnik Opel-Olimpia, nowy lub po generalnym remoncie. Warszawa, Linska 47. Wasiliew. K1857

Sprzedaz

Motocykl Horex, 330 ccm, gorączkaworowy, w dobrym stanie, sprzedam. Zygmunta Gierka, Oborniki Wlkp., Boh. Stalingradu 32, tel. 220. 31308g

Motocykl 100, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Jackowski 49, m. 1, Tomczak. 31135g

Motocykl SHL, stan idealny, zamienie na cięszy do 350 ccm, może być do remontu lub sprzedam. Poznań, Bydgoska 2, warsztat. 31137g

Maszyny do szycia, sprzedam. Mosina, Sowńskiego 9. 31139g

Drzewo z rozbiórki, sprzedam. Poznań, tel. 849-11. 31141g

Pianino mało używane, sprzedam. Poznań, Kopernika 7. 31143g

Spacerówkę nową, elegancką, na łożyskach kulkowych, sprzedam. Poznań, Staszica 20, m. 10. 31145g

Motocykl 100 ccm, na starter, sprzedam. Poznań, pl. Kolegiacki 5, m. 1a, od godz. 17. 31146g

Namlot sprzedam. Blaszak, Poznań, Sikorskiego 38, m. 9, od godz. 15-16. 31163g

Wage rejestracyjną do 1000 kg. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31115g.

Motocykl 100, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Jackowski 49, m. 1, Tomczak. 31135g

Motocykl SHL, stan idealny, zamienie na cięszy do 350 ccm, może być do remontu lub sprzedam. Poznań, Bydgoska 2, warsztat. 31137g

Maszyny do szycia, sprzedam. Mosina, Sowńskiego 9. 31139g

Drzewo z rozbiórki, sprzedam. Poznań, tel. 849-11. 31141g

Pianino mało używane, sprzedam. Poznań, Kopernika 7. 31143g

Spacerówkę nową, elegancką, na łożyskach kulkowych, sprzedam. Poznań, Staszica 20, m. 10. 31145g

Motocykl 100 ccm, na starter, sprzedam. Poznań, pl. Kolegiacki 5, m. 1a, od godz. 17. 31146g

Namlot sprzedam. Blaszak, Poznań, Sikorskiego 38, m. 9, od godz. 15-16. 31163g

Motocykl SHL, sprzedam. Poznań, tel. 10-01. 31162g

Lokale

Garaż dla samochodu osobowego, poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31105g.

Zamienie samodzielnego pokój 16 m² (suterenu) na podoby lub mniejszy, najchętniej na Łazarzu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31110g.

Samotny na stanowisku, poszukuję pokoju umeblowanego lub pustego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31111g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje spiesznie pokoju wzdłuż kuchni, do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31119g.

Dwóch samotnych, pracujących, poszukuje pokoju. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31120g.

Praca

Pomocnica domowa do czyszczenia i mycia naczyń, poszukiwana. Zgłoszenia Kościuski 2, m. 6, po południu. 31155g

Potrzebna gospodyni na pielęgnowanie z życia domem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31163g.

Księgowia — budżetowiec zmienić posadę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31194g.

Malarzy i robotnika przyjmie Czesław Urbański, Poznań, ul. Żródlana 10, m. 2. 31212g

Nauka

Uczeń angielskiego, francuskiego, niemieckiego, Poznań, Jackowskiego 21 m. 1. 31124g

ś. † p.

Wacław Elbiński

inż. konstruktor
zmarł 28 lipca 1954.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 b.m., o godz. 18, z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W głębokim żalu pogrążeni
żona, dzieci, synowa i wnuki
Poznań, Marcinkowskiego 22, m. 13. 31321g

†

Stefan Rzymiński

przeżywszy lat 54.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 b.m., o godz. 17, z domu żałoby w Zegrzu, ul. Ostrowska 108.
W głębokim smutku pogrążona rodzina
31307g

mgr inż. Janusz Kudelka

kierownik Terenowego Ośrodka Badawczego w Poznaniu Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych adiunkt Zakładu Uprawy Łak i Pastwisk WSR w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego kierownika oraz serdecznego i kochanego koleżę.

WSPÓŁPRACOWNICY INSTYTUTU MELIORACJI I UŻYTKÓW ZIELONYCH

WSPÓŁPRACOWNICY ZAKŁADU UPRAWY ŁAK I PASTWISK WSR W POZNANIU

31322g

Miesiąc rekordów i sukcesów sportowych

Lipiec zapisał się w historii sportu polskiego kilkoma wspaniałymi i niezapomnianymi datami. W dniu 22 lipca 1948 r. powstał Związek Młodzieży Polskiej — największa organizacja opiekująca się sportem. W lipcu 1950 r. nadano pierwsze tytuły „Zastępcy Mistrzów Sportu”.

W latach przedwojennych Polska odniosła w lipcu na forum międzynarodowym dwa cenne sukcesy. W 1932 r. Janusz Kusociński zdobył pierwsze miejsce w igrzyskach olimpijskich — zwyciężając w Los Angeles na 10.000 m w czasie 30:11,4 min. Ten rekord olimpijski i rekord Polski, dopiero po 22 latach, jako ostatni z licznych rekordów Polski tego biegacza pobił Ożóg — również w lipcu podczas tegorocznej Spartakiady. Drugi sukces, to — zwycięstwo aktywnego jeszcze dzisiaj, świetnego strzelca Kiszczurka, który 29 lipca 1936 r. zdobył w strzelaniu do rzutków mistrzostwo świata.

Najwięcej sukcesów w lipcu notujemy jednak w okresie powojennym. 23 lipca 1952 r. nasz znakomity skifista — Teodor Kocerka zdobył na Olimpiadzie w 1952 r. w Helsinkach brązowy medal. Na tych samych igrzyskach medal srebrny przypadł w gimnastyce Jokielowi.

Hokeiści na trawie zajęli szóste, punktowane miejsce wśród najlepszych drużyn świata. Szabliści polscy zdobyli w lipcu br. wicemistrzostwo drużynowe świata, podczas gdy w roku ubiegłym, również w lipcu, zajęli w tej sa-

mej konkurencji trzecią lokatę. Należy jeszcze wspomnieć o gimnastyce — Helenie Rakoczy, która w 1950 r. zdobyła mistrzostwo świata, a w roku bieżącym wśród jeszcze silniejszej konkurencji uplasowała się na trzecim miejscu. Lipiec — to miesiąc niezapomnianych sukcesów naszych żużlowców. W dniach od 16 do 20 lipca 1949 r. broniąc barw polskich za granicą, pokonali oni trzykrotnie reprezentacyjne zespoły holenderskie w Harnie, Amsterdamie i Rotterdamie.

Mnóstwo rekordów (62) polskich, przeważnie w lekkoatletyce, dalej w podnoszeniu ciężarów, pływaniu i strzelaniu ustanowili nasi wyczynowcy podczas ostatniej, lipcowej Spartakiady w Warszawie.

Mówi Wincenty Mąka

5 walk na drodze do tytułu mistrza

Któż nie zna atletycznej sylwetki jednego z najpopularniejszych zapaśników wagi ciężkiej — Wincentego Mąki? Wspaniała budowa tego zawodnika zdobyła mu taką popularność i uznanie, że nawet na kursie dla trenerów atletyki, na którym m. in. i Mąka zdobył tytuł trenera II klasy, nikt inny, tylko on demonstrował w czasie wykładów z anatomii „całą swoją anatomiczną okazłość” — jak pisze „Sportowiec”.

W rozmowie, którą przedwcześnie „ucieliśmy” sobie z tegorocznym mistrzem Polski i Spartakiady, Mąka powiedział:

— Ogromnie się cieszę z zaszczytnego tytułu mistrza, uzy-

Młodzież pod koszem

Pod hasłem pierwszy w nauce i w sporcie oraz celem wyłonienia nowych talentów wśród młodzieży, sekcja koszykówki ZS Stal organizuje w końcu sierpnia dwutygodniowy turniej koszykówki o puchar, ufundowany przez Koło ZS Stal — ZISPO.

skanego na najpoważniejszej polskiej imprezie sportowej. Trudną miałem drogę do finału. Stoczyłem pięć walk. W eliminacjach pokonałem w drugiej minucie Radonia (CRZZ), a z Zastoną (CWKS) po jednej z najtrudniejszych walk wygrałem na punkty. W trzecim pojedynku uległem gwardziście Krawcowi już w 40 sekundzie przez... chwyt samobójczy. Po prostu potknąłem się i upadłem... na łopatki. Do dalszych walk jednak się zakwalifikowałem. W półfinale natrafiłem na Chojnackiego. Była to chyba najcięższa walka. Wygrałem w 10 minut przez połozenie przeciwnika na łopatki. I wreszcie w finale spotkałem się z najlepszym chyba znanym mi zawodnikiem — Jończykiem ze swarzędzkiej Unii, z którym rywalizuję od długich lat. Zwyciężyłem go jednogłośnie na punkty. I tak zdobyłem mistrzowski tytuł.

— Kondycyjnie? Czulem się doskonale — mówi Mąka. — Nawet po ostatniej walce z Jończykiem nie byłem zupełnie zmęczony.

Wincentemu Mące, zawodnikowi poznańskiej Stali, życzymy dalszych sukcesów w pracy nad rozwojem sportu zapaśniczego w Poznaniu, który jest jednym z przodujących ośrodków tej dyscypliny. (mf)

Conny wyciągnął rękę, ale obroniła się kląpsiem. Z nieporuszoną twarzą zapytał: — Dolarzy? Skinęła głową. — Ile? — Trzysta. — Trzysta. — Wzrok jego powędrował w stronę Dantkego, który ciężko stapał w roztańczonej tłumie. — Ma tego jeszcze więcej? — Możliwe. — Anita ukryła banknoty za dekoltem i zaśmiała mu się przebiegle w twarz.

Conny nie zwrócił na to uwagi. Zauważył lukę w jej ubraniu. Przyszyczałony do dokładnego obserwowania swoich, najczęściej niepewnych, kompanów od interesów i wyciągania odpowiednich wniosków, osadził po tym defekcie, że szczupła kobieta nie oszukała go. Musiała niedawno zawrzeć znajomość z tym dolarowym facetem. — Myślę — badał ostrożnie — że moja małutka przejdzie na prowizję.

— Ma pan coś przeciw temu? — Ależ bynajmniej! — odrzekł. Uniósł swój kieliszek z miętowym likierem, mrugnął do niej sponad zielonego płynu i zadeklamował w zamyśleniu. — Proszę przyjąć do wiadomości, że Conny jest w sprawach dewizowych specjalistą.

Odpowiedziała na jego toast małym łykiem. Pijąc, skrzyżowała przypadkowo swe rozbiegane po sali spojrzenia ze wzrokiem owego beczelnego spojroka, który trzymał w ramionach jedną z lalkowatych siostrzy przyprowadzonych przez Conny'ego. Miał, jak większość tańczących, znużoną minę. Dopiero wzrok Anity jakby go ożywił. Ponad głową swej damy prowokował ją po raz drugi uśmiechem.

— Tańczy pan nasza odmianę boogie-woogie? — zapytała Anita.

— Nie wiem, jak się to tańczy — odrzekł Conny, który zauważył wymianę spojrzeń.

— Zna pani te damy, co siedzi z tantym siwowłosym panem?

— Nie — odpowiedziała lalkowata siostra. Zdenerwował ją fakt, że tancerz interesuje się inną i dała mu to odczuć.

— Zazdrośna? — szepnął pyzaty.

— O taką tyczkę? — spojrzała zza swych uczernionych rzęs w stronę Anity.

— A nuż ten pan lubuje się właśnie w chudych?

— On lubi tylko siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(27)

GŁOS SPORTOWY

U Drozdzyńskich pływa cała rodzina

— szczególne uzdolnienia wykazuje 13-letnia Stefcia

Po długotrwałych deszczach nareszcie dzień pogodny — słoneczny. Na pływalni na Niestachowie dzisiaj o wiele większy ruch — mówi trener Kurnatowski — instruuje grupę młodzieży.

— Jak wypadł udział poznańskich zawodników na Spartakiadzie? — pytamy.

Moim zdaniem — ucale dobrze. Klemńska, Szulcówna w biegach i Baklarz w skokach wygrali pewnie swoje konkurencje, a w kilku innych Lutowski, Cichoński i Prus-Wis-

niowska zajęli punktowane miejsca. W skokach, które stały na dobrym poziomie, reprezentanci naszego ośrodka — Tuliszka, Baklarz (Gwardia), Skolnicki (Spójnia) i Morawski (Stal) uzyskali konieczne minima. W piłce wodnej w drużynie CRZZ startowali Szubarga, Frąckowiak i Jerzy Wojciechowski.

— Nas i naszych czytelników bardzo interesuje historia rewelacyjnej zawodniczki Stefci Drozdzyńskiej.

— Stefcię wraz z jej siostrą Basią trenuję od przeszło roku — mówi Kurnatowski — to znaczy od chwili objęcia przez Gwardię opieki nad 16 Szkołą Podstawową, w której jest jeszcze więcej młodych talentów pływackich.

— Stefcia rozpoczęła pierwsze starty w zawodach o Puchar Miast, wygrywając, pod nieobecność Klemńskiej, bieg na 100 m motylkiem. Już wówczas zwróciła na siebie uwagę. Odtąd trenuje pilnie, stale poprawia swoje wyniki. W maju uzyskała 1,32,4 min, 6 czerwca na otwarcie sezonu — 1,30,5 min., na mistrzostwach Gwardii w Jeleniej Górze — 1,28,0 min., a w styczniu na Spartakiadzie — 1,27,1 min. i o dłoń przegrała do rutynowanej Gryszczyk (czas 1,27,0 min.), plasując się na trzecim miejscu w finale.

W tym momencie nadbiega zadyszana Stefcia wraz z siostrą Basią.

— Która z was starsza — rzucamy pytanie.

— Ja — odpowiada Stefcia. — Jestem starsza od Basi o 10 minut.

Okazuje się, że to bliźnięta urodzone w czerwcu 1941 r. Najstarszym w rodzinie Droz-

Drobiazgi tenisowe

W niedzielę w Lublinie drużyna Poznania, w której skład wchodzi m. in. zawodnicy Gwardii: Tłoczyński, Fraszewski, Roszkiewicz, zmierzy się z zespołem Warszawy — Olejnik i Kowalczewski (Gwardia), Rudowska i Piotrowski (CWKS). Tego samego dnia rezerwy poznańskiej Gwardii rozegrają w Szczecinie towarzyski mecz z reprezentacją tego miasta. W składzie Gwardii znajduje się trzech juniorów.

W stolicy odbywa się Indywidualny turniej tenisowy Spójni na szczepie centralnym. Udział w nim bierze ekipa poznańskich w składzie 10 osób.

Na czele grup w rozgrywkach o mistrzostwo klasy powiatowej prowadzą: Gwardia III (Poznań) i Stal II (Poznań).

Dla ustalenia kolejności drużyn w mistrzostwach wojewódzkich na miejscach od trzeciego do dół, sekcja tenisa WKHF organizuje w sierpniu br. dodatkowy turniej drużyn, które odpadły w półfinałach. Jak wiadomo, mistrzem tegorocznym klasy wojewódzkiej została poznańska Stal, po zwycięstwie nad Gwardią II (Poznań).

(wil)

drozdzyńskich z rodzeństwa jest 15-letni Andrzej, również pływak uzyskujący na 100 m st. grzbietowym — 1,26 min. Najmłodsza — 10-letnia Bogumiła — już zaczyna pływać.

Ojciec tej sportowej czwórki pływackiej, to z zawodu muzyk, były piłkarz. Matka — ongiś zamężna łyżwiarka.

— Jeszcze jedno. — Jak z nauką w szkole — pytamy Stefcię.

— Nie ma obaw. Uczymy się dobrze i otrzymaliśmy promocję do klasy VII.

— Zgadza się — potwierdza trener Kurnatowski — dziewczęta uczą się dobrze.

— A teraz jeszcze kilka pytań — kolego Kurnatowski. Jakże imprezy przewidujecie w tym roku na Niestachowie?

— Wiem tylko, że przewidziane są zawody młodzików (do lat 15) o puchar GKFF. O innych — nie mi nie wiadomo. Czołówka polskich pływaków wyjedzie do Budapesztu, na obóz do Bukaresztu i weźmie udział w mistrzostwach Europy w Turynie. — Już obecnie myślimy też o pracy na pływalni krytej w Poznaniu.

tp

Atrakcyjne wyścigi „czarnych śmiałków” na gołęcińskim torze

Niedzielną czwórmecz żużlowy na boisku Gwardii w Gołęcinie o mistrzostwo okręgu zapowiada się niezwykle ciekawie, wobec bardzo wyrównanej stawki zawodników. Mistrzowska Unia (Leszno) zaprezentuje nam swój dobrze wyszkolony narybek. Barw jej bronią: Bartkowiak, Ciesielski, Majewicz i Kordek. Najgroźniejszym przeciwnikiem Unii, mającym poważne szanse na zwycięstwo w czwórmeczu, będzie Kolejarz z Pili, w składzie którego zobaczymy: Durczaka, Lisa, Rutkowskiego i Beszczyńskiego. Krotoszyńska Gwardia wystawi następującą czwórkę: Nowacki, Olejnik,

Garyantasiewicz i Szymczak. Skład skalmierzyskich kolejarzy nie jest jeszcze znany.

Początek zawodów o godz. 16. W sobotę od godz. 16—18 odbędzie się trening. (x)

Juniorzy Kolejarza najlepsi

Unia Stomil, pragnąc umożliwić drużynom piłkarskim — które odpadły z rozgrywek o mistrzostwo województwa, rozgrywanie dalszych spotkań, ufundowała puchar przechodni. W turnieju wzięły udział wszystkie drużyny piłkarskie juniorów zrzeszeń sportowych Poznania.

Puchar zdobyli juniorzy ZS Kolejarz, pokonując w finale Spójnię (Luboń) w stosunku — 6:0 oraz w rewanżu w stosunku — 3:2.

Zwycięstwo Rosłana w ZSRR

Ekipa polskich tenisistów i tenisistek stołowych, przebywająca w Związku Radzieckim, wzięła udział w wielkim turnieju tenisa stołowego. W turnieju startowali najlepsi zawodnicy i zawodniczki ZSRR. W konkurencji mężczyzn duży sukces odniósł reprezentant Polski — Rosłan, zajmując pierwsze miejsce. Rosłan pokonał m. in. Saunorisa — 21:15, 21:16. Do finału turnieju, obok Rosłana, zakwalifikowali się również: Caliński i Arbach.

piosenką przez świat, 22 — retransmisja koncertu symfonicznego w sali Państw. Filharmonii w Stalino, 23.03 — d.c. koncertu, 23.35 — muzyka taneczna.

Audycje inne: 5.10, 12.45 i 13 — dla wsi, 8.30 — dla dzieci starszych, 13.15 — „Żywy ogień” fragment. Wł. Machajka, 15.50 — aktualny rep. krajowy, 17 — z życia Związku Radzieckiego, 17.40 — dla dzieci, 17.50 — aud. świetlicowa, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — aud. aktualna, 20.20 — reportaż literacki 21.50 — aud. aktualna, 22.53 — felieton

Sport: 21.45 — wiadomości.

Wyścig „do granicy Pokoju”

Tradycyjny wyścig kolarski „do granicy Pokoju” o puchar przechodni „Gazety Zielonogórskiej”, organizowany przez oddział redakcji w Gorzowie i ZS „Kolejarz”, odbędzie się w bieżącym roku w dniu 15 sierpnia.

W roku ubiegłym puchar przechodni zdobył zawodnik poznańskiej „Gwardii” — Marcinia.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje w terminie do dnia 13 sierpnia br. sekretariat ZS „Kolejarz” — Gorzów, ul. Armii Czerwonej nr 12 i oddział redakcji „Gazety Zielonogórskiej” — Gorzów, ul. Łokietka nr 28.



Nieznany pan polecił kelnerowi, by zajął się lalkowatymi siostrami. Obie rozczarowały się, ale nie odważyły się na gest oburzenia i usiadły o trzy stoliki dalej. Naprzeciw nich zajął miejsce beczelny młodzik, który z zainteresowaniem śledził wszystkie wydarzenia wokół Anity i Dantkego.

Usiedli przy dawnym stoliku, nie przedstawiając się wzajemnie. Nieznany pan, zapowiadany przez kelnera jako „Conny”, przesunął leniwie ręką po szpakowatych włosach i spojrzał na swoje spiczasto spłóśnięte paznokcie. Skupiwszy się w ten sposób wewnętrznie, rozpoczął układy:

— Chciałby pan zmienić dewizy?

— Tak — odpowiedział Dantke, zdziwiony zachowaniem się sasiada.

Anita wyczuła jego zakłopotanie i przysłała mu z pomocą:

— Handlowe transakcje należą do mojego resortu — rzekła pewna siebie.

Orkiestra zaczęła grać modny przebrój w rytmie swinga. Parkiet zapełnił się znowu po brzegi.

Teraz Conny ledwie dostrzegalnym ruchem głowy dał znak swojej damie. Ociągała się, niechętnie ustępując miejsca Anicie. Dopiera ostre, rozkazujące spojrzenie zlamalo jej upor. Jak obrażona diva kiwnęła głową Dantkemu, wstała i poszła przodem, nie oglądając się na swego partnera. Dantke, zachęcony przez Anitę ukradkowym kuksańcem, poszedł za damą trochę z urazą, trochę zaś z ulgą, że zdjęto z niego ciężar interesu.

Wskazując głową w kierunku Dantkego, Conny zapytał:

— Mąż?

Anita zaprzeczyła milcząco.

— Przyjacieli?

Ociągała się:

— Powiedzmy, znajomy.

— Aha — skinął Conny. — A więc serce nie towarzyszy interesowi? — Koniuszkiem palców dotknął jej piersi.

Anita zaśmiała się wyniośle:

— Czy zawsze serce musi decydować?

— Co zatem decyduje?

Rozsznurowała dekolt bluzki i ukazała róg banknotu: — To.